

# Na dwa dni – Alicja Majewska & Włodzimierz Korcz

Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Uciec z domu na dwa dni  
W jakieś wcześniej nieznanome  
Żeby sprawdzić, co się śni  
Poza domem  
Uciec z domu w taki cień  
Który tysiąc ma odcieni  
Na dwa dni - bo jeden dzień  
Nic nie zmieni!  
I przekonać się, być może  
Gdy się już dwa razy zaśnie  
Że się wcale nie śni gorzej  
A wręcz jaśniej  
Lecieć albo iść piechotą  
Poprzyglądać się z daleka  
Potem wrócić  
Przecież po to się ucieka!  
Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Uciec z domu na dwa dni  
W jakieś wcześniej nieznanome  
Żeby sprawdzić, co się śni  
Poza domem  
Uciec z domu w taki cień  
Który tysiąc ma odcieni  
Na dwa dni - bo jeden dzień  
Nic nie zmieni!  
Od przyjaciół i od rodzin  
Między spadające gwiazdy  
Na czterdzieści osiem godzin

Plus dojazdy  
Potem długo mieć na twarzy  
Coś, co cię wyróżnia w tłumie  
Takie coś, co zauważy  
Tylko taki ktoś, kto umie  
Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Tarara rajra ra  
Tarara rajra rara  
Z tej wyprawy po tęsknoty  
Wrócić ze zdwojoną siłą  
I wymownie milczeć o tym  
Co się śniło  
Żeby poczuć się jak w niebie  
I uśmiechnąć się nieśmiało I usłyszeć  
"Już mi ciebie brakowało!"  
Uciec z domu na dwa dni  
W jakieś wcześniej nieznanome  
Żeby sprawdzić, co się śni  
Poza domem  
Uciec z domu w taki cień  
Który tysiąc ma odcieni  
Na dwa dni - bo jeden dzień  
Nic nie zmieni!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych